KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Października. — Rok 1847. Piątek. № 283. Jutro, Śty Jan Kapistran. Wschód słońca g. 7, m. 2; Zachód g. 4, m. 58.

Śty JAN *Kanty*, którego uroczystość obchodzoną będzie w przyszłą Niedzielę, był Proboszczem w *Olkuszu*, gdzie kazaniami, a ieszcze więcej życiem przykładnem, owieczki swoie budował, i taką Olkuszanów skłonnych do zbytku i przywar, potrafił natchnąć skruchą, taką u nich sobie zjednał miłość, że wracaiącego do prac akademickich w Krakowie, ze łzami za miasto odprowadzali, iak niegdyś *Milezjanie* Śgo PAWŁA. Śty JAN *Kanty* uczynił fundusz na żywienie iednego z ubogich uczniów Akademji Krakowskiej, który wchodząc do sali iadalnej, witany był następuiącemi słowy: *Pauper venit, CHRISTUS venit.* Co za piękny i pamięci godny zwyczaj dawny witania ubogich gości, wzięty z tych słów ZBAWICIELA: *Co dacie ubogiemu, mnie dacie.*

JW. Zarządzaiący naczelnie służbą spisu i zaciągu wojskowego w Królestwie, w skutku przedstawienia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, zasięgał decyzji JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, czyli mieszkańcy tutejsi wyznania ewangelickiego, którzy przechodzą do sekty menonistów i hernhutów, maią być uważani za wyłączonych od zaciągu lub przeciwnie? JO. Xiążę Namiestnik Królestwa wyrzec raczył: iż tylko przybywaiący z zagranicy i osiedlaiący się w Królestwie menoniści i hernhuci czyli bracia Morawczycy, wolni są od zaciągu wojskowego, również i ich potomkowie; mieszkańcy zaś tutejsi, którzy przechodzą do tego zgromadzenia, iedynie w celu uniknienia zaciągu wojskowego, podlegaią służbie wojskowej.

Jutro w Kościele XX. *Augustjanów*, o godz: 10tej z rana, iako w wilję imienin ś. p. Jana Kantego *Drac*, b. Kapitana b. Wojsk Polskich i Obywatela tutejszego, odbędzie się, za duszę Jego, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Wdowa wraz z osieroconemi Dziećmi, Familję i Znaiomych, zaprasza.

Jutro w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 11tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Felixa *Moszyńskiego*, byłego Sekretarza Jeneralnego b. Gubernji Podlaskiej; na które Krewnych i Przyiaciół onegoż, zaprasza się.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Dominikanów*, odbędą się exekwje za duszę ś. p. Franciszka *Fukier;* na które Matka wraz z Rodzeństwem, Krewnych Przyiaciół i Znaiomych, zaprasza.

Stroskani Rodzice po śmierci swej Córki Władysławy *Kraiewskiej*, lat 6 liczącej, wczoraj z tego świata zeszłej, zapraszaią Familję, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok, iutro o godz: 4tej po południu, z pałacu Paca, wprost na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Księgarnia G. *Sennewalda*, odebrała ze Lwowa najnowszy *Słownik francuzko-polski*, podług najlepszych źródeł, przez W. *Janusza*. Cena exempl: na pięknym welinowym papierze nieoprawny, zł. 12; cena exempl: w angielskiej oprawie, zł. 15.

Gdy było doniesionem o różnych zabawach tańcuiących w tym roku, ieszcze dać się maiących, nieodrzeczy będzie przytoczyć, że Warszawa zawsze używała świetnych zabaw przedadwentowych. Oprócz zabaw prywatnych po wielkich i mniejszych domach, uczęszczano także i na bale publiczne. Z doniesień w r. 1762 w późnej iesieni ogłoszonych, widzimy, że przed Adwentem bywały we Wtorki i Czwartki u PP. *Salwatora* i *Hawpel*, w kamienicy *Szubalskich*, przy bramie Nowomiejskiej (brama ta stała, gdzie dziś wejście przez ulicę Gołębią na Stare-Miasto) bale, na które bilet wejścia kosztował *5 tynfów*.

W tych dniach zdjęto rusztowania nowo-wybudowanego domu Hr: Stanisł: *Potockiego*, na przeciw Kościoła XX. Karmelitów na Krako:-Przedm:. Budowla ta kształtna i lekka, czyni efekt bardzo piękny, i przyczynia się do ozdoby ulicy iednej z najokazalszych w Warszawie. Sklepy tego domu wkrótce zaięte być maią; tymczasem P. Laurenty *Tosio* (Tozio) otworzył już w iednym z nich Cukiernię, którą odwiedzili w tych dniach nader liczni goście. Cukiernia ta iest starannie urządzoną i zaopatrzoną.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszło na widok publiczny dziełko pod tytułem: *Wieczory domowe*, przez Paulinę *Krakow;* iest to zbiór zabawek, opisów, komedyiek, słowem wszystkiego, co obok prawdziwej moralnej korzyści, może dzieciom miłą rozrywkę na długie wieczory iesienne zapewnić. Cena exemplarza z 4ma rycinami kolorowanemi, zł. 5.

Dochowanie się licznego potomstwa, było zawsze zaszczytem dla rodzin; uważanem iest w tem widoczne błogosławieństwo Niebios. Różni Monarchowie przeznaczali nieraz zaszczytne nagrody dla ojców 12tu synów. Przykłady rozplemiania się rodzin, nie są rzadkie w kraiu tutejszym. Między innemi czytamy w *Dunczewskim*, że Maciej *Kuna*, oracz ze Starostwa *Mierachowskiego* na *Kaszubach*, miał synów 10 i córek 12 dorosłych, których szczęśliwie i z swoią pociechą dochował się.

Onegdaj, uczeń profesji piekarskiej, lat 20 liczący,

w terminie u majstra piekarskiego zostający, wszedłszy do izby na skład mąki przeznaczonej, tamże powiesił się na szelkach; lecz wcześnie dostrzeżony przez córkę tegoż majstra, oderżnięty, i po udzieleniu mu na miejscu ratunku, do szpitala na kurację odesłanym został. Powodem zamierzonego samobójstwa miała być obawa kary, którą mu majster, maiąc go w podejrzeniu o kradzież bułek, zagroził. (G. P.)

Dziś rano złożono w Red: Kurjera od L. zł. 6 gr. 20 na drzewo dla ubogich, do rozrządzenia Towarzystwa Dobroczynności, na intencją łaski.

Dr *Frydrych*, Lekarz Szpitalu Dzieciątka JEZUS, mieszka obecnie przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 w domu W. *Klopman*.

Wysokość wody na Wiśle stop 3, cali 7.

Jeżeli kiedy bogini *Terpsykora* była zadowoloną z swoich wychowanek i wychowańców, to zaiste gdy wczoraj w naszym Wielkim Teatrze przedstawiono Zabawę Tancerską *Panorama Neapolu*. Z boginią tańców podzielała takież zadowolenie Publiczność mnogo zebrana. Trudno przyiemniej zakończyć widowisko sceniczne. Dobór Artystek zdobnych wdziękiem i talentem, śliczne tańce układu JP. Filipa *Tagljoniego*, Muzyka stosowna JP. *Stefaniego*, Ubiory mogące zdobić najpierwsze sceny w stolicach, Dekoracja JP. *Saketego* przedstawiaiąca panoramicznie sławny *Neapol*; wszystko to połączono dla uprzyiemnienia tej zabawy tancerskiej. Oklaski nader zasłużone brzmiały bezustannie. — Wczoraj po *Alexandrze Stradelli*, przywołani Wszyscy. — Exemplarzy nowego Baletu *Hrabina i Wieśniaczka* czyli *Przemiana Żon* (Le diable à quatre), nabyć można po kop: sr: 15, prócz obu Kass teatralnych, w Księgarnich PP. Sennewalda, Klukowskiego, Orgelbranda i Merzbacha.

Z Siedlec. — Wieść o zaszłym w d. 8 b. m. zgonie ś. p. Felixa *Moszyńskiego*, b. Sekretarza Jener: b. Rządu Gubernjaln: Podlaskiego, Emeryta, w Warszawie zamieszkałego, na wielu Obywatelach miasta i okolicy tutejszej nader smutne sprawiła wrażenie. Ze stanowiska przeto dokładnej wiedzy, ośmielam się skreślić nieudolnie i pokrótce przymioty tak niepospolitego człowieka. Udarowany od natury głębokim rozumem, rzadką roztropnością, miłym dowcipem, i wysokiemi zdolnościami do praktycznego życia, przy pracy samemu sobie iedynie winien był ukształcenie w wieku młodym, i wyniesienie się w późniejszym. Jako Urzędnik zdumiewał nieodstępną przytomnością umysłu, gruntowną znaiomością przepisów i siłą przekonania, czy to na ten cel gładkiego pióra, lub też wytwornej chciał użyć wymowy. Jako Ojciec familji był wzorem staranności o utrzymanie Żony i Dzieci, którym byt niezależny ustalić pragnął. Trudny w zabieraniu przyjaźni, powziętą do grobu dochował, a o ile na nią zasłużył, najiawniejszym dowodem, podróż o kilkanaście mil na pogrzeb iego podjęta. W całem życiu radą i czynem umiał być drugim pożyteczny, a przeięty dobrem przychylnych sobie osób, trudne do zawdzięczenia zdolnym był wyświadczać przysługi. Obok tylu poważnych przymiotów, łączył on w sobie w wysokim stopniu talent poetycki, a ulotne iego poezje, maiące na celu poprawę moralności, przez wyszydzenie błędów, truiących spokojność domową, godne upowszechnienia. Te słów kilka niech posłużą do ocenienia wewnętrznej wartości tego szanownego Męża, iaką przedstawia najpochlebniej żal ludzi prawych, i smutne westchnienia Przyiaciół, których imieniem to żałobne wspomnienie zmarłego pamięci poświęca. — *St. P....*

Dubienka 10 Października 1847. — Zwykłą to iest wprawdzie koleią człowieka i nieuchronnem przeznaczeniem umierać; ale mało zdarza się takich wypadków śmierci, któreby podobne wzbudziły uczucia smutku i szczerego żalu, iak w tutejszych okolicach, wynikły nadspodziewany, w dniu 2gim b. m., zgon ś. p. Kajetana *Terleckiego*, Radzcy Powiatowego i Dziedzica Ziemskich Dóbr Siedliszcze Bramowe, w roku życia 73. Słodycz i prawość charakteru, wrodzona mu łagodność i dobroć, zamiłowanie porządku, sprawiedliwości i prawdy, a nadewszystko, uprzejma gościnność i obowiązuiąca dla wszystkich uczynność, zjednały dla Niego powszechną miłość, szacunek i życzliwość, których ciągłe odbierał dowody w całem życiu swoiem; a gdy lotem błyskawicy rozeszła się smutna o zgonie tak zacnego Obywatela wiadomość, wszyscy szczerze iego straty żałuiąc, oddawali zasłużony hołd błogiej pamięci. Okazały zaś pogrzeb Nieboszczyka, w d. 9 t. m. odbyty, liczne uczciło zebranie Duchowieństwa, Obywateli i Ludu prawowiernego, a wszystkich pobożne modły i westchnienia, towarzyszyły mu do wieczności. Pokój Jego Duszy! — *X. O.*

Petersburg 29 Wrześ: (11 Paźdz:). — N. CESARZ Jmć przy odbytej 16 b. m. w Elisawetgradzie linjowej mustrze wojsk 5 korpusu piechoty z 5 lekką dywizją iazdy, raczył znaleść ie we wzorowym pod wszelkiemi względami porządku i szykowności. D. 17 o godz: 11 rano, J. C. Mość oglądał Narwski pułk strzelców, znajdował się na strzelaniu do celu zbornego pułku pieszego 5 korpusu, złożonego z kompanji wybranych po iednej z każdego pułku przez N. PANA. Następnie odbyta była w obecności Cesarskiej, praktyczna kawaleryjska musztra wszystkich baterji pieszej i konnej artylerji, zebranych pod Elisawetgradem. N. PAN, ze szczególnem zadowoleniem widział wzorową trafność

w strzelaniu do celu, i pozostał zupełnie zadowolonym ze znalezionych w innych częściach wojsk porządku i szykowności. Potem przedstawieni byli J. C. Mości Junkrowie i Podoficerowie z wolno wstępuiących do służby, przeznaczeni do awansu na Oficerów. Dnia 18go Września o godzinie 10tej rano, N. PANU powtórnie byli przedstawieni na obejrzenie ciż Junkrowie i Podoficerowie, potem J C Mość raczył odbyć liniową musztrę całej iazdy z iej artylerją, pozostawszy zupełnie zadowolonym ze znalezionego we wszystkich częściach porządku i szykowności. Po ukończeniu musztry, J. C. Mość kazał otrąbić trwogę wojsk 5go korpusu piechoty, i raczył znaleźć, iż zebrały się prędko, i we wzorowym porządku. O godz 5ej po południu, do stołu Cesarskiego byli wezwani wszyscy Naczelnicy części wojsk w Elisawetgradzie rozłożonych, do Dowódzców pułkowych włącznie. Po obiedzie, N. PAN raczył oglądać Podoficerów, którzy odmówili awansu na Oficerów. Dnia 19go Wrz:, N. CESARZ Jmć odbył z wojskami, zebranemi pod Elisawetgradem, manewr w kierunku ku miastu Nowomirgorodowi, i raczył ie znaleźć w iaknajlepszym pod wszelkiemi względami porządku. Po obiedzie na stacji Wiska, J. C. Mość odiechał w dalszą podróż do miasta Winnicy, dokąd przybył d. 20go Wrz: w pożądanem zdrowiu o godz 10½ w nocy; po drodze zaś przez m. Umań, N. PAN raczył oglądać ogród zwany *Carycyn-Sad.* (Tyg. Pet.)

Anglja. — Parlament został odroczony do 11go Listopada. — W Londynie zbankrutował dom James i Wilhelm *Morley* na 120 do 160,000 dukatów, w skutek niewypłacalności domu *Rickards, Little i spółki;* prócz tego zbankrutował dom *W. Nash;* w Liwerpolu zaś: *S. i J. L. Mocatta,* iakoteż: *Plate, Harn. Mill i spółka,* dom ten na 200 000 duk:.— W massie Panów *Reid, Irving i spółki* okazuie się przewyżka aktywów na 372,648 duka:; administracja massy zostawioną iest członkom firmy pod dozorem. Administracja massy upadłego domu *Zames, Nephew i spółki* w Manszestrze, zostawioną iest na rok tejże firmie, ponieważ okazały się pewne widoki do zupełnego zaspokoienia wierzycieli. — Żółta febra porwała w Nowym Orleanie mnóstwo ofiar.

Belgja. — Dom handlowy Józef G. *Legrelle* w Bruxelli, zawiesił swoie wypłaty. Szef tego domu, iest bratem Bankiera i Burmistrza, w Antwerpji. — Pokazało się wiele fałszywych monet iedno-frankowych z roku 1844.

Francja. — Xżę *Nemur* 12go b. m. przybył z Kąpień do S. Klu. Tegoż dnia przewieziono do Dre zwłoki młodego Xięcia *Guise;* Xiążę *Mąpansje* i orszak Adjutantów, oraz Oficerów ordynansowych, towarzyszyli. — Królowa *Marja Krystyna,* wracaiąc do Madrytu, 12go b. m. przybyła do Bordo. — Władza marynarki rozporządziła, aby ieden z nowo-buduiących się okrętów otrzymał nazwisko *Kapitan Lukas,* na pamiątkę Oficera, który zwalczył okręt *Wiktory,* gdzie poległ *Nelson.* — Kilku Jenerałów hiszpańs: przyiaciół *Narwaeza,* wróciło do Madrytu.

Hiszpanja. — Kilku znakomitych kapitalistów w stolicy ofiarowało Ministrowi skarbu 9 miljonów realów, na najpierwsze wydatki. — Gazety są napełnione uwagami nad nową zmianą ministerjalną. — Marszałek *Narwaez* wysłał gońca do Londynu z żądaniem, aby Pana *Bulver* odwołano.

Niemcy. — *Z Wiednia 11go Paźdz:.* J. C. W. Arcy-Xżę *Albrecht,* zachorował niezpiecznie, gdyż symptomata choroby każą lękać się najgorszych skutków. Dnia 8go Paźdz: umarł tu C. K. Pułkownik *Schels;* strata iego iest wielka pod względem umieiętności militarnej, w której licznemi pismami i kilku ważnemi dziełami odznaczył się. — *12go Paźdz:.* Jutro wraca nasz Poseł przy dworze Rossyjskim Hr: *Kolloredo* przez Warszawę do Petersburga. Poseł francuzki Hra: *Flahol* wrócił z Paryża, i znajdował się iuż w Sobotę w salonie u Xcia *Metternicha.*

Z Krakowa. — 17go b. m. przeszło 500 osób udało się koleią żelazną spacerem do Krzeszowic. Dzień pogodny sprzyiał tej małej przeiażdżce.

Rozmaitości. — *Niegdyś a teraz.* W książce która wyszła była w r. 1789 pod tytułem: *La Correspondance interceptée,* czytamy iak następuie: »1go Maja 1784, Xżę *Szuazel Praslę* dał dowód najtkliwszej miłości ku swoiej cnotliwej i dobrej małżonce. Xżna popadła w iakąś nieznaną chorobę, doktorowie ią opuścili, i ona umarła. Już miano zamykać trumnę, gdy Xżę oznajmił, iż pragnie ieszcze raz żonę obaczyć; próżno przyiaciele wstrzymywali go, aby nie dodawał sobie tym widokiem więcej boleści; niepocieszony małżonek rzuca się na umarłą, okrywa ią pocałowaniami, wzywa ią najtkliwszemi wyrazy. I oto.. . ona otwiera oczy, rusza się, oddycha, iest uratowaną! Była bowiem w letargu. Całe miasto w tej chwili dzieli radość i szczęście Xięcia, i obchodzi tryumf małżeńskiej miłości.» Co za okropny kontrast.... Niegdyś a teraz. — Na ulicy Lipskiej w Berlinie buduią dom, który iest iedynym w swoim rodzaiu. Winiarz *Krauze* buduie go; iest to dom 3-piątrowy, w którym od dołu do góry nic nie ma, tylko piwnice; ale przez wyrachowanie i dobre sklepienie, które iest nawet sztucznie pomyślane, nawet na trzeciem piątrze złożonym tamże winom dadzą tak chłodną atmosferę, iak w głębokiej piwnicy. Jako kontrast do tego domu, wybudował ieden ze znaczniejszych Piwowarów bawarskiego pi-

wa, w swoiej posiadłości pod Fridrichshain, trzy piątra piwnic pod ziemią, które przez swoie arkady i sklepienia powszechne zadziwienie sprawia. Co wyznać musiemy (mówi gazeta tameczna) szczękaiąc zębami, gdyż w najniższej piwnicy w najgorącieiszym letnim czasie, trzeba tam póyść w futrze, chciawszy tam dłużej iak miesiąc zabawić.— Newjorkska gazeta donosi o szkaradnej spekulacji w portach Ameryki północnej: Podli ci spekulanci (mówi taż gazeta) namawiaią majtków francuzkich do dezercji; a że ci spekulanci najczęściej utrzymuiąc najordynarniejsze szynkwasy, tych dezerterów u siebie przechowuią dopóty, póki maią pieniądze, a potem ich sami oskarżaią, i za każdego dezertera otrzymuią 5 dolarów. Już Konsul francuzki w Nowym Jorku przesłał do tamtejszego rządu reklamację o to, ale to nie pomogło, bo znowu w tym czasie podobne spekulacje udaią się doskonale.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bloch Noak Kup: z Rossji; Flatau Felix Obyw: z Mierzynka; Grabowscy Karol i Wilh: Hr. z Rossji; Konarski Konst: Obyw: z Mak-kościelnych; Kraszewski Józ: Ob: z Cygowa; Nieprzecki Sewer: Oby: z Kobiski; Olendorf Majer Komisant z Poznania; Parczyński Alex: Oby: z Pruss; Skimborowicz Hipo: Obyw: z Rossji; Schlis Apte:, i Zygler Robert Kup: z Pruss; Żukowski Eugen: Pułkow: z Hamburga. (G. P.)

DONIESIENIA.

MÜLHAUSEN Józef, Lekarz wolno-praktykuiący, przeniósł swe mieszkanie pod Ner 1250 przy ulicy Nowy-świat, do domu Starą Pocztą zwanego.



Jeśliby kto sobie życzył wynaiąć POWÓZ nowy, z należytym zaprzęgiem, dla przeiaźdżki po mieście, dziennie, to iest od godziny 10 z rana do 8ej po południu, za Rub: sr. 3; może się zgłosić pod Nr 1838 przy ulicy Zakroczymskiej.



Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż Fabryka moia WYROBÓW RĘKAWICZNICZYCH, dawniej w domu Gerlacha pod Nr. 414 przy ulicy Krako:-Przedm: exystuiąca, skasowaną nie została, iak już wiele z Szanownej Publiczności Osób sądziło, i w tej myśli zostaią; lecz nadal iest prowadzoną przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr. 377, wprost Poczty, w domu Wgo Malcza Złotnika, gdzie również iak i pierwej o dobroć wyrobów zaręczam.
Karol *Deinert*, Fabrykant Wyrobów Rękawiczniczych.



Dwa KONIE rosłe, maści siwej, 4ry CHOMONTA angiels:, bardzo mało używane; oraz BRYCZKA najdyczanka, kryta, używana, są do sprzedania; chęć kupna maiący, zgłosi się do Hotelu Saskiego pod Nr 8 stancji, między godziną 8 i 12 z rana, tudzież 4tą i 6tą z południa.



DRZEWKA OWOCOWE, a mianowicie: Jabłonki, Gruszki, Czereśnie i Wiśnie łutowe, wszystkie w dobrym gatunku, są do sprzedania pod Nrem 990 przy ulicy Krochmalnej wiadomość u Właściciela domu.

Ktoby z WW. Obywateli potrzebował MURGRABIEGO, posiadaiącego ięzyk polski i rossyjski, raczy nadesłać swój adres do Hotelu Nadwiślańskiego pod Nr 30.



KLACZ kara, zawodu Orłowskiego, lat 9; dwa KONIE, ieden gniady, 2gi kary, anglezowane; oraz dwa KONIE siwe z najlepszych stad, wszystkie młode i iak najlepiej pod wierzch uieżdżone, są do sprzedania. Wiadomość pod Nr 460 przy ulicy Senatorskiej, w korpusie na 2m piątrze, wchód sienią.



Jest do nabycia para KONI powozowych, rosłych, dobrze uieżdżonych; i KOŃ gniady, rosły, pięknej rasy, za pomierną cenę; w Łazienkowskich Koszarach, w pierwszym pawilonie od Ujazdowa.

Uzdatniony we wszystkich gałęziach gospodarstwa, przeieżdżaiący z Xięztwa Poznańskiego Agronom, życzy przyiąć obowiązki na RZĄDCĘ DÓBR znacznych w Królestwie Polskiem lub Cesarstwie Rossyjskiem; posiada chlubne świadectwa z pełnionych po znacznych domach obowiązkach kilkunastoletnich. Bliższą wiadomość powziąść można u Rządcy Hotelu Drezdeńskiego.

Przy ulicy Leszno pod Nrem 733, pewien Jegomość naiął MIESZKANIE od dnia 8 b. m.; a że do dnia dzisiejszego nie wprowadził się, wzywa się niniejszym, ażeby żadnej pretensji nierościł, iż to Mieszkanie komu innemu wynaiętem zostanie.



Para **KONI** gniadych, rosłych, powozowych, spokojnie wyieżdżonych, są do sprzedania w Hotelu Gerlacha na Krakowskiem Przedmieściu, za cenę umiarkowaną. Wiadomość udzieli Szwajcar Hotelowy.



Do Składu Jakóba *Fryłow*, przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Piotrowskiego, nadszedł 3ci transport KAWJORU świeżego prasowanego Astrachańskiego, mało solonego.

Handel Win i Korzeni S. *Olszewskiego*, przy rogu ulic Leszna i Rymarskiej pod Nr 736 i 7, ma honor zawiadomić Szano: Panów, zaszczycaiących go swoiem zaufaniem, że przygotował obszerniejszy Lokal, w którym od d. 20 b. m., urządzone zostały **PRZEKĄSKI** Gorące. — Właściciel Handlu dołoży wszelkiego starania, aby Szanownych Panów zyskać zadowolenie.



KOCZ bardzo mało używany, z pierwszej Fabryki wiedeńskiej, z powodu wyiazdu, iest do sprzedania. Wiadomość w Saskim pałacu w prawym pawiljonie, u Struża.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Jutro, *Panorama Neapolu.*

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz z iajami, Szczupak nadziewany, Karp, Lin duszony, Okoń po holendersku, Karaś z biszam:, Węgórz z sosem, Zupa rybna i grzybowa, Mauzdrzyki, Pierogi, Potrawy mięsne.— Obiad: Barszcz, Grochówka, Sztuka mięsa, Karp, Pierogi.

Mam honor donieść Szano: Publiczności, iż w nowo otworzonej **RESTAURACJI**, w Hotelu Krakowskim, przy ulicy Bielańskiej, dostać można każdodziennie: ŚNIADAŃ, OBIADÓW i KOLACJI; oraz przyjmuię wszelkie Obstalunki za pomierną cenę. — E. *Baraniecki.*

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ul: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Sniadanie: Polędwica, Potrawa, Szczupak, i t. p — Obiad postny i mięsny.